

Podziemna armia powraca



Zbliżająca się klęska Niemiec zwiastowała początek kolejnej sowieckiej okupacji Polski. Ale wieszczona III wojna światowa dawała nadzieję na wolność i niepodległość. Do walki z Sowietami i ich poplecznikami stanęli Żołnierze Wyklęci, obrońcy cywilizacji łaćńskiej.

1 marca obchodziliśmy już po raz szósty Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W tym dniu oddajemy cześć bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy jak mówi ustawa: „(...) w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu”. Tegoroczne obchody dzięki dobrej zmianie, która się dokonała, po raz pierwszy miały tak podniosły przebieg, a oficjele obiecali, że taka forma obchodów stanie się tradycją.

Narodziny Wyklętych

W styczniu 1944 Sowietci wkroczyli w granice II Rzeczypospolitej. Armia Krajowa, realizując Akcję „Burza”, występowała jako gospodarz i razem z Armią Czerwoną wypierała Niemców z Polski. Współpraca trwała krótko, gdyż za sowieckimi jednostkami frontowymi pojawiały się oddziały NKWD, które otaczały i rozbrajały Polaków. Brak akceptacji dla marionetkowej władzy, sowieckiej okupacji oraz aneksji ziem wschodnich Polski przez ZSRR stał się powodem antykomunistycznego powstania.

Jakub Litwiniuk

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (11/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)

fot. T. Gutry